

Manifest, Hazard

Tak, to Manifest, Manifestival, WWA, 2012, Hazard

Wielu z nich nie potrafi nawet śnić o sukcesie
Żyjąc muzyką na skrzydłach wysoko patrzcie
Który z nich nie potrafi zatrzymać
Mimo spadających gwiazd, idę sam, brat, o własnych siłach
Kilka osób powiedziało mi, że nie mam skillu
I jeszcze kilku dało propa za składanie rymów
Teraz już wiem, że mam dobry azymut
Bo dostałem od życie tu swoje pięć minut
Twarze we mgle obserwują to co robię
Dziś mam tylko iskrę, ale jutro wzniesimy ogień
Wyrwam serca, które chłodne, jak bryły lodu
Bo przekonałem że mój rap to nie na sprzedaż produkt
Poświęcony czas na ciężką pracę
Jak wiadomo coraz starszy ? nie wygrywamy z czasem
Ej, kiedy już wiem, że marzenia są przy nas
Jak mody M jest tu by grać i wygrywać

Wielu z nich wie co to presja
Postawili cały świat swój za minutę szczęścia
Nie byli pewni swoich celów, niewiele zostało
By do końca swoich dni cieszyć się wygraną
Ich już nie ma, mamó ? radziłaś mi dobrze
Żebym nie inwestował czasu w to co nieistotne
Jestem silny i to mogę pokazać ? ze potrafię sam iść przez życie, które dziś to tylko hazard

Nieraz grałem jak w kasynie, stawiałem wszystko co było
I dalej znam idiotów i wiem ze nie rozwiąże siłą problemów które są
Floty, której nie ma
I planów, które dzisiaj, jak dziwki, muszą się jebać
Nie lały się tauzeny na konto mi za koncerty
Jeszcze więcej ludzi, nie żebym na nich odczuwał presje
Szczekają psy, bo widza z kim nagrywam dzisiaj
Nie jeden z nich na tym traku by się sam usłyszał
Chyba fortuna się toczy po mojej stronie
Bo czuje, że jest progres, znowu stoję przy mikrofonie
Chcemy wygrać, jak Chada na moim bicie
Jak dla mnie sukces ? mój bit na legalnej płycie
Może w tym temacie coś tu się ruszy wreszcie
Pewnie CHada i tak dalej nie wiem kim jestem
Hazard dla mnie wciąga tak samo jak hip-hop
Droga na szczyt idę sam ? wiem że jestem blisko

Wielu z nich wie co to presja
Postawili cały świat swój za minutę szczęścia
Nie byli pewni swoich celów, niewiele zostało
By do końca swoich dni cieszyć się wygraną
Ich już nie ma, mamó ? radziłaś mi dobrze
Żebym nie inwestował czasu w to co nieistotne
Jestem silny i to mogę pokazać ? ze potrafię sam iść przez życie, które dziś to tylko hazard